

Rośnie zapotrzebowanie na DevOps

Z najnowszych raportów IMARC Group, Global Market Insights i ResearchAndMarkets.com wynika, że światowy rynek metodologii DevOps w 2019 roku osiągnął wartość około 3,5-4 miliardów dolarów i dalej powinien rosnąć o około 20% rocznie. Także w Polsce jest coraz więcej firm zainteresowanych wdrożeniem DevOps, o czym świadczy rosnące zapotrzebowanie na pracowników IT, wyspecjalizowanych w tej metodologii.

Podaż osób z kompetencjami DevOps jest tak mała, że nie jest w stanie zaspokoić rosnącego popytu. Średni czas potrzebny do znalezienia i zaprezentowania naszym klientom każdego innego specjalisty IT wynosi 3 dni, a w przypadku DevOps jest 4 razy dłuższy – mówi Justyna Wroniak, Talent Aquisition Director Avinga Poland.

Dekada DevOpsów

Biznesowa presja na skracanie czasu potrzebnego na stworzenie, przetestowanie i wdrożenie nowego oprogramowania wpływa na szybki rozwój narzędzi testujących i automatyzujących. To z kolei kreuje rynek dla DevOps. Koncepcja ta powstała jakieś 10 lat temu właśnie po to, żeby przyspieszyć i usprawnić współpracę między programistami (development) a wdrożeniowcami i administratorami (operations). Łączy oba zespoły w jeden DevOps w celu opracowania produktu, od kreatywnego początku do eksploatacyjnego końca. Cały czas korzysta się z wiedzy zarówno programistów, jak i inżynierów operacyjnych, zamiast dzielić ich pracę na etapy.

Generalnie DevOps ma zapewnić sprawną komunikację między wszystkimi działami, zaangażowanymi w realizację i eksploatację jakiegoś projektu IT. Zagwarantować, że nikt nie straci z oczu pełnego obrazu przedsięwzięcia. Ma przyspieszyć tworzenie nowego oprogramowania, produktów i usług, podnosząc ich jakość i bezpieczeństwo firmy. W rzeczywistości każda firma definiuje DevOps po swojemu, co powoduje, że kandydatom do prowadzenia DevOps mogą być stawiane różne dodatkowe wymagania – dodaje Justyna Wroniak. Z jej doświadczeń wynika, że niektórzy przypisują DevOps rolę Administratora, który posiada umiejętność automatyzacji procesów za pomocą języków skryptowych. Inni od kandydatów oczekują znajomości rozwiązań chmurowych, zagadnień związanych z konteneryzacją czy autoscalingiem.

Elitarna grupa w IT

W tak sprzyjających warunkach specjaliści z doświadczeniem w DevOps stali się jednymi z najlepiej zarabiających w IT. W Polsce ich średnie zarobki już wynoszą około 20 tys. zł miesięcznie. I wcale nie trzeba mieć wielu lat doświadczenia. Zdaniem Justyny Wroniak, kandydat z dwuletnim udziałem w dużych i zaawansowanych projektach DevOps będzie potraktowany jako cenniejszy niż System Administrator lub System Engineer z kilkunastoletnim doświadczeniem.

Według rekruterów firmy Avinga, która ma swoje biura na najbardziej rozwiniętych rynkach DevOps w Stanach Zjednoczonych i Europie, są trzy źródła specjalistów w tej dziedzinie. Juniorzy po prostu zaczynają w tym obszarze od stażów i praktyk. Programiści przechodzą na drugą stronę mocy po opanowaniu narzędzi DevOps. Najbardziej naturalnym, ewolucyjnym źródłem DevOpsów są administratorzy systemów i system engineerowie (najczęstszy przypadek). Oni wykonywali podobne zadania w czasach pre-devopsowych, a metodyka DevOps wymusza na nich przede wszystkim bliższą współpracę z programistami i bardziej projektowe nastawienie – wyjaśnia Justyna Wroniak.

Zmiana bez końca

Kandydat lub kandydatka na dobrego DevOpsa muszą być wkręceni w tematykę optymalizacji, usprawniania i automatyzacji. Najprawdopodobniej będą pracować dla firm, które muszą nieustannie poszukiwać nowych rozwiązań, produktów i usług np. w takich branżach jak: finanse, ubezpieczenia, telekomunikacja, farmacja i ochrona zdrowia, media, e-commerce. Wśród potencjalnych pracodawców, jedni mają już swoją rewolucję DevOps za sobą, a inni dopiero chcą przez nią przejść. Z tymi pierwszymi można doskonalić swoje umiejętności, a z drugimi zacząć rewolucję od początku zachęca Justyna Wroniak.